

**Sygn. akt: I ACa 375/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzczak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Lilla Mateuszczyk (spr.)</b> <b>SA Wiesława Kuberska</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Agencji (...) w W.**

przeciwko **M. F.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 listopada 2012 r. sygn. akt I C 933/12

1. prostuje z urzędu oznaczenie sygnatury akt w wyroku Sądu Okręgowego w ten sposób, że w miejsce oznaczenia: „Sygn. akt I C – 933/11”, wpisuje Sygn. akt I C 933/12”,

2. oddala apelację;

3. zasądza od Agencji (...) w W. na rzecz M. F. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 375/13

## UZASADNIENIE

Agencja (...) wystąpiła przeciwko M. F. z pozwem o zapłatę kwoty 86.640,42 zł., na którą wystawiony został weksel in blanko zabezpieczający wykonanie przez pozwanego zawartej ze stroną powodową umowy określającej warunki i tryb udzielenia przez stronę powodową pomocy finansowej w ramach programu „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”. Według twierdzeń strony powodowej – pozwany, który

otrzymał dofinansowanie na podstawie tej umowy, nie wywiązał się z nałożonych na niego tą umową zobowiązań, tj. nie osiągnął wyznaczonego kryterium żywotności ekonomicznej gospodarstwa w terminie 5 lat od chwili rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa, a także w tym terminie nie przedstawił dokumentów potwierdzających wypełnienie przez niego zobowiązań nałożonych zawartą umową.

W sprawie wydany został w dniu 3 kwietnia 2012 r., na podstawie weksła, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. W wyniku złożonych przez powoda zarzutów od tego nakazu zapłaty, sprawa została rozpoznana w trybie zwykłym. Wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty, oddalił powództwo i postanowił nie obciążać strony powodowej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że objęte pozwem roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie z następujących przyczyn, dotyczących stanu faktycznego i prawnego:

W treści umowy o dofinansowanie projektu, zawartej przez strony w dniu 3 czerwca 2005 r., powód zobowiązał się, że w okresie 5 lat od dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego osiągnie kryterium żywotności ekonomicznej tego gospodarstwa wyrażone wskaźnikiem 4 ESU, a także, że w tym terminie przedstawi stronie powodowej dokumenty potwierdzające wypełnienie tego zobowiązania. Powód stał się właścicielem gospodarstwa rolnego w dniu 7 października 2003 r., kiedy to w drodze darowizny otrzymał od ojca nieruchomość rolną we wsi B., o pow. 1,02 ha [działka nr (...)], zatem wyznaczony umową 5-letni termin upływałby w dniu 7 października 2008 r.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 rozporządzenia Komisji [WE] nr 817/2004 ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej [EFOGR], okres nie przekraczający 5 lat od rozpoczęcia działalności mógł być przyznany w celu spełnienia wymogów odnoszących się do m.in. kompetencji, umiejętności zawodowych i rentowności ekonomicznej, jeśli młody rolnik potrzebuje okresu dostosowawczego, w którym podejmuje działalność lub zrestrukturyzuje gospodarstwo. W załączniku zaś do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r., zatytułowanym Uzupełnienie Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004-2006”, określono tzw. okresy wyłączeniowe, nie wliczane do okresu 5-letniego, o którym wyżej była mowa, w tym okres przed uzyskaniem pełnoletniości.

W dacie otrzymania darowizny gospodarstwa rolnego powód miał 16 lat i jeszcze się uczył. Sąd Okręgowy zatem przyjął, że w przypadku powoda okres 5 lat wyznaczony mu w umowie stron na spełnienie kryterium żywotności ekonomicznej gospodarstwa, winien być liczony nie od dnia otrzymania gospodarstwa rolnego, tj. 7 października 2003 r., a od dnia uzyskania przez powoda pełnoletniości, tj. od dnia 13 lutego 2005 r. i upływał w dniu 13 lutego 2010 r.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby nie uwzględnić okresu wyłączeniowego – do czasu uzyskania przez powoda pełnoletniości, to i tak na dzień 7 października 2008 r. żywotność ekonomiczna gospodarstwa powoda przekroczyła wymagane 4 ESU.

Powód dostatecznie w toku sporu wykazał, że na otrzymanej drodze darowizny działce dokonywał etapami, w latach 2003-2006, nasadzeń drzew owocowych i od 2006 r. uzyskiwał dochody ze sprzedaży jabłek. Po wydzierżawieniu w dniu 1 czerwca 2008 r. sadu o pow. 3,08 ha [działka nr (...) położona we wsi T.], powód posiadał już plantację drzew owocowych o łącznej pow. 4,10 ha, co oznaczało, że żywotność ekonomiczna jego gospodarstwa wynosiła już 4,41 ESU. Twierdzenie strony powodowej, że w dniu 7 października 2008 r. żywotność ekonomiczna gospodarstwa pozwanego wynosiła jedynie 3,32 ESU oparte zostało na błędnym założeniu, że gospodaruje on jedynie na gruntach wydzierżawionych w 2008 r., o pow. 3,08 ha, pomija natomiast gospodarowanie pozwanego na jego własnych gruntach, darowanych mu przez ojca, o pow. 1,02 ha, obsadzonych sadem, przynoszącym pierwsze dochody już od 2006 r. Przeprowadzona w dniu 13 lipca 2010 r. w gospodarstwie pozwanego kontrola potwierdziła zarówno

powierzchnię upraw, jak i spełnienie wymogu żywotności ekonomicznej gospodarstwa. Jeśli zatem w 2008 r. powierzchnia gospodarstwa pozwanego była taka sama, jak w 2010 r., to przyjęc należało, że również w 2008 r. żywotność ekonomiczna tego gospodarstwa przekraczała 4 ESU, nie doszło więc do naruszenia przez pozwanego zobowiązania wynikającego z § 5 ust. 1 pkt 7 umowy stron.

§ 5 ust. 1 pkt 10 umowy stron zobowiązywał pozwanego do przedstawienia stronie powodowej, przed upływem 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, dokumentów potwierdzających wypełnienie przez niego zobowiązania wynikającego z punktu 7 tego postanowienia. Bezsporną okolicznością w sprawie było, że pozwany w terminie do dnia 7 października 2008 r. dokumentów tych nie dostarczył, a to naruszenie postanowień umowy – jak twierdzi strona powodowa – jest podstawą do żądania od pozwanego zwrotu otrzymanego przez niego dofinansowania. Zdaniem Sądu jednak, termin złożenia tych dokumentów u strony powodowej winien być liczony nie od daty przejęcia na własność darowanej mu nieruchomości, a od daty osiągnięcia przez pozwanego pełnoletniości, czyli upływał dopiero w dniu 13 lutego 2010 r. Dokumenty te pozwany złożył w maju 2010 r., czyli w trzy miesiące po tym terminie. Mimo nie dochowania przez pozwanego tego terminu, strona powodowa przeprowadziła w lipcu 2010 r. kontrolę, która potwierdziła spełnienie przez pozwanego kryterium żywotności gospodarstwa.

Sąd Okręgowy, po rozważeniu okoliczności sprawy, doszedł do przekonania, że żądanie strony powodowej zwrotu przez pozwanego przyznanej mu dofinansowania, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i przez to narusza dyspozycję art. 5 kc.

Celem programu, w ramach którego strony zawarły umowę o dofinansowanie, było ułatwienie założenia lub przejęcia gospodarstwa rolnego przez młodych rolników i wsparcie modernizacji tych gospodarstw. Pozwany wykorzystał przyznaną mu dotację zgodnie z założeniami programu, tj. prowadzi działalność sadowniczą na nieruchomości własnej i wydzierżawionej, wykorzystał zatem przyznaną mu dotację w sposób zgodny z celem wskazanym w umowie. Nie złożył wprawdzie w terminie dokumentów potwierdzających osiągnięcie wymaganej żywotności ekonomicznej gospodarstwa, ale wypełnił wszystkie pozostałe zobowiązania wynikające z łączącej strony umowy. Zważywszy zatem powyższe okoliczności, a także to, że strona powodowa dopiero w 2010 r. zwróciła się do pozwanego z zastrzeżeniem co do niewykonania przez niego obowiązku dostarczenia dokumentów [choć utrzymuje, że termin ten minął w 2008 r.] i dopiero w lipcu 2013 r. przeprowadziła kontrolę, która potwierdziła, że prowadzone przez pozwanego gospodarstwo spełnia wymóg żywotności ekonomicznej 4,41 ESU oraz zważywszy, że zobowiązanie pozwanego do zapłaty żądanej przez stronę powodową kwoty zmusiłoby go, ze względu na jego sytuację majątkową, do likwidacji prowadzonego gospodarstwa i zaprzepaszczenia w ten sposób wykonanej już przez niego pracy, zamykając też drogę dalszego rozwoju jako młodego rolnika, Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie niniejszej należy zastosować normę art. 5 kc, żądanie strony powodowej stoi bowiem, w okolicznościach przedstawionych wyżej, z zasadami współżycia społecznego. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty i oddalił powództwo.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona powodowa złożyła apelację zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc przez sformułowanie błędnego wniosku, że pozwany nie jest zobowiązany do zwrotu udzielonej mu pomocy finansowej zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 3 umowy stron, mimo naruszenia § 5 ust. 1 pkt 7 i pkt 10 zobowiązujących go do osiągnięcia przez gospodarstwo określonego kryterium żywotności ekonomicznej w okresie 5 lat od daty rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa i mimo nie dostarczenia w tym terminie dokumentów potwierdzających spełnienie tego kryterium, a także przez sformułowanie błędnego wniosku, że gospodarstwo pozwanego na dzień 7 października 2008 r. spełniało kryterium żywotności ekonomicznej,

- art. 5 kc przez przyjęcie, że mimo nie zrealizowania przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy, żądanie zwrotu udzielonej mu pomocy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

- zapisów Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego

przez błędne przyjęcie, że okres 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego dla pozwanego należy liczyć od dnia 13 lutego 2005 r., tj. od dnia osiągnięcia przez niego pełnoletności,

- art. 8 ust. 1 rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz art. 4 rozporządzenia Komisji [WE] nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999 przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie, pomimo nie spełnienia przez pozwanego obowiązku wynikającego z § 5 ust. 1 pkt 7 i 10 umowy, nie zachodzi obowiązek zwrotu przyznanej pomocy.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz należności objętych pozwem oraz kosztów procesu za obie instancje, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelację strony powodowej uznać należało za nieuzasadnioną.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego co do tego, że w przypadku pozwanego okres 5-letni, przewidziany w umowie stron na osiągnięcie wymaganego kryterium żywotności ekonomicznej prowadzonego przez niego gospodarstwa, winien być liczony od daty osiągnięcia przez pozwanego pełnoletności, a nie od daty darowania mu przez ojca nieruchomości o pow. 1,02 ha, jak i co do tego, że okoliczności sprawy niniejszej pozwalały na przyjęcie, iż żądanie strony powodowej zwrotu od pozwanego udzielonej mu pomocy finansowej, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Wszystkie przepisy krajowe i unijne regulujące procedury przyznawania wsparcia finansowego młodym rolnikom definiują „młodego rolnika” jako osobę, która nie przekroczyła 40-go roku życia. Nie określając dolnej granicy wieku, przywiązują jednak wagę do możliwości samodzielnego prowadzenia gospodarstwa przez rolnika i do posiadania przez niego odpowiedniej wiedzy zawodowej. I tak:

Art. 8 rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju wsi (...) stanowi, że pomoc młodym rolnikom, dla ułatwienia im startu w rolnictwie, będzie przyznawana m.in. pod warunkiem, że rolnik posiada odpowiednią wiedzę i umiejętności zawodowe, rozpoczyna prowadzenie gospodarstwa po raz pierwszy, jest głową tego gospodarstwa. Art. 4 ust. 1 zaś rozporządzenia Komisji [WE] nr 817/2004 ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999 (...) stanowi, że warunki dotyczące pomocy w podejmowaniu działalności przez młodych rolników, ustanowione w art. 8 rozporządzenia Rady [WE] nr 1257/1999, muszą być spełnione w chwili podjęcia indywidualnej decyzji o przyznaniu wsparcia. Ust. 2 tego przepisu przewiduje możliwość przyznania okresu nie przekraczającego 5 lat od rozpoczęcia działalności w celu spełnienia wymogów odnoszących się nie tylko do rentowności ekonomicznej, ale też do umiejętności i kompetencji zawodowych, jeśli rolnik potrzebuje okresu dostosowawczego, w którym podejmie działalność lub zrestrukturyzuje gospodarstwo.

Rozważając w kontekście tych przepisów sytuację, w jakiej znajdował się pozwany w chwili objęcia gospodarstwa, tj. w dniu 7 października 2003 r., od której – zgodnie z umową stron – strona powodowa rozpoczyna liczenie 5-letniego okresu przeznaczonego na spełnienie przez pozwanego wymogu osiągnięcia żywotności ekonomicznej gospodarstwa na poziomie 4 ESU, stwierdzić trzeba, że w owym czasie pozwany był 16-letnim, uczącym się chłopcem, o którym z całą pewnością nie można było powiedzieć, że posiada odpowiednią wiedzę i umiejętności zawodowe i że jest głową tego gospodarstwa. Pełnoletność pozwany osiągnął w dniu 13 lutego 2005 r., czyli po 2 latach i 8 miesiącach od daty objęcia gospodarstwa, czyli po okresie dłuższym niż 12 miesięcy. Tymczasem według definicji zawartej w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. Uzupełnienie Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004-2006”, młodym rolnikiem jest osoba, która po raz pierwszy podjęła samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego, a za termin ten uważa się dzień, od którego dana osoba, po uzyskaniu pełnoletności, stała się posiadaczem gruntów. Jeżeli zaś posiadaczem gruntów stała się osoba niepełnoletnia – różnica między okresem, w którym dana

osoba była posiadaczem gospodarstwa rolnego, a okresami wyłączeń, nie może przekroczyć okresu 12 miesięcy w dniu zawarcia umowy o dofinansowanie projektu [strona 10 załącznika], przy czym za okres wyłączenia można uznać okres przed uzyskaniem pełnoletniości [strona 8 załącznika]. Jasnym celem tego uregulowania jest nie dopuszczenie do sytuacji, co nastąpiło w przypadku pozwanego, w której ponad miarę [więcej niż 12 miesięcy], niwecząc cel ustanowienia okresu przystosowawczego, skrócony zostałby okres przystosowawczy wobec liczenia jego początku nie od daty zawarcia umowy o dofinansowanie, a od daleko wcześniejszej daty objęcia gospodarstwa.

Przytoczone wyżej regulacje wręcz nie pozwalają na przyjęcie innego terminu początku biegu 5-letniego okresu dostosowawczego, przyznanego pozwanemu w celu spełnienia wymogów odnoszących się do jego umiejętności zawodowych i rentowności gospodarstwa, niż dzień osiągnięcia przez niego pełnoletniości. Wprawdzie umowa stron przewidywała, w § 5 ust. 1 pkt 7 liczenie 5-letniego terminu dla osiągnięcia [tylko] odpowiedniego kryterium żywotności ekonomicznej gospodarstwa od daty rozpoczęcia prowadzenia tego gospodarstwa przez pozwanego, ale postanowienie to, niekorzystne dla pozwanego i sprzeczne z przedstawionymi wyżej regulacjami, jak słusznie Sąd Okręgowy przyjął, nie może być uznane za wiążące.

5-letni termin dostosowawczy upływał więc dla pozwanego w dniu 13 lutego 2010r., a w dniu tym prowadzone przez pozwanego gospodarstwo przekraczało wymagany umową poziom 4 ESU. Od dnia 1 czerwca 2008 r., tj. od dnia zawarcia przez pozwanego umowy dzierżawy 3,08 ha sadu, pozwany gospodarował na gruntach o łącznej pow. 4,10 ha [3,08 ha + 1,02 ha grunt własny]. Strona powodowa, utrzymując, że wymagana żywotność gospodarstwa pozwanego nie osiągnęła 4 ESU, uwzględniła jedynie powierzchnię wydzierżawioną – 3,08 ha. Było to spowodowane błędem pozwanego popełnionym przy wypełnianiu dokumentów, następnie bezskutecznie przez niego prostowanym, choć strona powodowa miała wiedzę o wielkości własnego gospodarstwa pozwanego. Dostatecznym dowodem na okoliczność spełnienia przez pozwanego wymagania określonej żywotności ekonomicznej gospodarstwa do 2010 r. jest wynik 4,41 ESU ustalony po kontroli przeprowadzonej w lipcu 2010 r. przez pracowników strony powodowej w gospodarstwie pozwanego.

Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo też założył, że i w 2008 r. gospodarstwo pozwanego osiągało poziom żywotności ekonomicznej 4 ESU, skoro w owym czasie powierzchnia gospodarstwa była taka sama, jak w 2010 r. i z całej powierzchni, obsadzonej sadem, pozwany zbierał pożytki.

Wobec powyższego, nieuzasadnione jest oparcie przez stronę powodową żądania zwrotu przyznanego pozwanemu dofinansowania na twierdzeniu, że nie wypełnił on wymagania osiągnięcia odpowiedniego poziomu żywotności ekonomicznej prowadzonego gospodarstwa.

Pozwany nie dopełnił wymogu przedstawienia stronie powodowej dokumentów potwierdzających wypełnienie przez niego zobowiązań wynikających z umowy, przed upływem 5-letniego okresu przystosowawczego. Jak wyjaśniono wyżej, termin ten upływał w dniu 13 lutego 2010 r., dokumenty zaś pozwany złożył w dniu 24 maja 2010r. Nie wypełnienie tego umownego zobowiązania przez pozwanego stanowiło uzasadnioną podstawę żądania przez stronę powodową zwrotu dofinansowania, stosownie do treści § 6 ust. 1 pkt 3 umowy stron. Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że w okolicznościach sprawy niniejszej, tj. zważywszy osiągnięcie przez powoda celu przyznanej mu pomocy oraz całkowicie bierną postawę strony powodowej przy realizacji łączącej strony umowy – wbrew ogólnej zasadzie prawa cywilnego obowiązku współdziałania stron przy realizacji umowy – są podstawy do stwierdzenia, że żądanie strony powodowej pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Pamiętać trzeba, że w chwili podpisywania ze stroną powodową umowy o dofinansowanie, powód miał 18 lat, minimalne doświadczenie rolnika sadownika i żadnego doświadczenia w dziedzinie dokumentowania realizacji programów unijnych. Umowa stron nie przewidywała żadnego obowiązku wsparcia ze strony Agencji [szkoleń, instruktażu przy wypełnianiu dokumentów], choć działają w całym kraju jej liczne placówki terenowe. Tymczasem wysoki stopień profesjonalizmu we wdrażaniu projektów unijnych zobowiązywał stronę powodową do otoczenia szczególną opieką młodych rolników rozpoczynających swoje życie zawodowe i do podejmowania działań zmierzających do ochrony ich interesów [monitorowania ich działalności, ostrzegania o upływających terminach].

Takich działań ze strony Agencji było brak, co więcej – zaniedbała ona nawet własne interesy dopiero w 2010 r. zgłaszając pozwanemu zastrzeżenia co do nie złożenia przez niego odpowiednich dokumentów [już po terminie, w którym miały być złożone] i dopiero wtedy przeprowadzając kontrolę osiągniętego poziomu żywotności ekonomicznej gospodarstwa, której wyników zresztą potem sama nie uwzględniła. Wobec opieszałości Agencji przy wypełnianiu własnych obowiązków kontrolnych, traci swoją ważność niedopełnienie terminowych obowiązków przez pozwanego. Za wręcz nieprzyjazne wobec pozwanego uznać należy w takiej sytuacji wyciąganie wobec niego konsekwencji z błędu popełnionego przez niego przy określaniu powierzchni upraw [pominięciu powierzchni własnego gruntu i uwzględnieniu tylko gruntów dzierżawionych], jeśli zważyć, że strona powodowa miała wiedzę co do faktycznej wielkości gospodarstwa [pozwany podpisywał umowę ze stroną powodową w czasie, kiedy gospodarował jedynie na własnej nieruchomości] i nawet w takiej sytuacji nie tylko nie podjęła żadnych własnych działań zmierzających do wyjaśnienia niezgodności, ale nawet nie uwzględniła próby wyjaśnienia tej niezgodności przez pozwanego.

Istotne znaczenie dla oceny postawy stron ma i to, że pozwany, na co Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, wykorzystał przyznane mu dofinansowanie zgodnie z przeznaczeniem i celem programu, w ramach którego to dofinansowanie zostało mu przyznane: rozpoczął i rozwinął działalność sadowniczą osiągając wymagany poziom jego żywotności ekonomicznej. Gospodarstwo to jest jedynym źródłem jego utrzymania. Obowiązek zwrotu na rzecz strony powodowej kwoty dofinansowania [wraz z odsetkami łącznie około 100.000 zł.] oznaczałoby dla pozwanego konieczność sprzedaży gospodarstwa i zniweczenie w ten sposób osiągniętego już celu w postaci założenia i modernizacji gospodarstwa oraz wielu lat pracy. Taka konsekwencja nie wypełnienia jednego z licznych obowiązków pozwanego i to formalnego, pozostawałaby w sprzeczności nie tylko z zasadą ogólnie pojętej sprawiedliwości, ale też z celem programu, którego realizacja była przedmiotem umowy stron i nawet z zasadami ekonomii.

Powyższe okoliczności: nieprzyjazna wobec kontrahenta umownego bierność strony powodowej, nie wspieranie go przy realizacji umowy i brak jakiegokolwiek współdziałania oraz z drugiej strony – osiągnięcie przez pozwanego celu umowy łączącej strony, wypełniają zdaniem Sądu Apelacyjnego, prócz wypełnienia dyspozycji art. 5 kc, także warunki zwolnienia pozwanego od obowiązku zwrotu przyznanych mu środków, mimo nie wywiązania się przez niego z wymagania, warunkującego przyznanie tych środków, przewidziane w 39 ust. 1 rozporządzenia Komisji [WE] nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. Sformułowanie w tym przepisie: „bez uszczerbku dla rzeczywistych okoliczności, które należy uwzględnić w indywidualnych przypadkach” trzeba rozumieć w ten sposób, że mogą zaistnieć takie indywidualne i wyjątkowe okoliczności, które usprawiedliwią nie wywiązanie się przez rolnika z umowy, mimo nie wystąpienia którejkolwiek z kategorii siły wyższej, wymienionych w katalogu zawartym w tym przepisie [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie sygn. II CSK 241/12].

Z tych przyczyn uznając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za prawidłowe, apelację strony powodowej zaś za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 kpc. Na podstawie art. 98 kpc zasądzona została na rzecz pozwanego od strony powodowej kwota 2.700 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.